ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 78 A Rok XIV
WARSZAWA
ŚRODA
15 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.

NIE ŚCIERPIĘ JUŻ NIEDOLI. ANI NIEWOLNEJ NĘDZY. SAM SIĘGNĘ LEPSZEJ DOLI I ŁEB PRZYGNIOTĘ JĘDZY. ZWYCIĘŻĘ NA TEJ ZIEMI.

(St. Wyspiański „Wyzwolenie"

Po wizycie premiera Tiso w Berlinie

Proklamowanie niepodległości Słowacji

Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą czechosłowacką

PRAGA, 14. 3. W ciągu ubiegłej nocy naprężenie sytuacji w Słowacji wzrosło do zenitu. Momentem zwrotnym była wizyta b. premiera dr. Tisso u kanclerza Hitlera w Berlinie. Na 2-godzinnej audiencji u kanclerza Hitlera, zapadły decyzje proklamowania niepodległości Słowacji. W nocy specjalnym samolotem dr. Tisso powrócił do Bratysławy z gotową już proklamacją niepodległości państwa słowackiego. Proklamacja ta ma jakoby zawierać postanowienie, że Bratysława zostanie oddana Niemcom a Słowacja zostanie państwem samodzielnym pod protektoratem Niemiec.

ULTIMATUM RZESZY

PRAGA, 14. 3. Rząd praski otrzymał wczoraj 48-godzinne ultimatum rządu Rzeszy. Według krążących w Pradze wersji, ultimatum zawiera następujące żądanie: całkowita niezależność Słowacji i Rusi Podkarpackiej, ustanowienie w Czechach i Słowacji rządów przychylnych Niemcom, zawarcie z Niemcami unii celnej i monetarnej. Według innych wiadomości, ultimatum stawia żądania personalne, usunięcia gen. Syrovego i ministra Fischera.

TISSO U HITLERA

BERLIN, 14. 3. Dr. Tisso po audiencji u kanclerza Rzeszy, otrzymał połączenie telefoniczne z Sidorem, któremu polecił zażądać od prez. Hachy zwołania sejmu słowackiego na dzień dzisiejszy. Prez. Hacha uległ żądaniom Tisso i dziś o godz. 10-ej został zwołany sejm.

KONCENTRACJA WOJSK NIEMIECKICH

BERLIN, 14. 3. Wojska na terenie b. Austrii otrzymały rozkaz pośpiesznej koncentracji. Na autostradzie Lipsk — Berlin ruch został wstrzymany ze względu na przewozy transportów wojskowych. W Bawarii ogłoszono natychmiastową mobilizację rocznika 1913. Oddziały transportowane są na teren b. Austrii.

BRATYSŁAWA, 14. 3. Wobec wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich, rozeszły się wiadomości, że oddziały niemieckie miały zająć Brno, Igławę i Morawską Ostrawę, gdzie doszło do demonstracji antyniemieckich.

Wieczorem i w nocy dokonano szeregu zamachów bombowych, których ofiarą padło 7 zabitych. Przez cały wieczór poniedziałkowy trwały burzliwe demonstracje w Bratysławie zakończone dopiero odczytaniem depeszy od ks. Tisso o rozwiązaniu problemu słowackiego.



POSEŁ SIDOR

PROKLAMACJA NIEPODLEGŁOŚCI

BRATYSŁAWA, 14. 3. Sejm słowacki, który rozpoczął o godz. 10-tej rano tajne posiedzenie proklamował niepodległość Słowacji. Prezydentem Słowacji miał zostać dr. Tisso, premierem Sidor, sprawy zagraniczne Tuka, obrona narodowa Murgacz, propaganda Mach, oświada Czernak, wychowanie Klinda. Według innych wersyj sprawy zagraniczne Durczyńsky, wewnętrzne Sidor, a dr. Tisso obok prezydentury miałby być premierem.

BRATYSŁAWA, 14. 3. Prem. Tisso ogłosił proklamację niepodległości, w której przedstawia przebieg wypadków ostatnich dni Stwierdza, że Słowacy rozstają się z Czechami w przyjaźni i, że więzy łączące oba państwa zostają rozwiązane bez wrogości.

PRAGA, 14. 3. Wskutek sytuacji wytworzonej przez proklamację niepodległości Słowacji, prem. Beran miał ustąpić, gabinet zaś tworzy gen. Gayda, który przedstawił specjalny plan wyjścia z obecnego położenia.

SKŁAD RZĄDU SŁOWACIEGO

PRAGA, 14. 3. Ogłoszono tu oficjalny skład nowego rzadu słowackiego. Stanowisko prezydenta Słowacji jest jeszcze nie obsadzone. Premierem nowego rządu został Tiso, jego zastępcą Tuka. Ministerstwo spraw wewnętrznych objął Sidor, ministerstwo spraw zagranicznych — Durczansky, oświatę Siwak, obronę narodową płk. Catvos, komunikację — Stano, skarb — Prużyński, gospodarstwo — Medrycki, sprawiedliwość — Fritz, propagandę — Mach.

Wojska węgierskie na Rusi

Ultimatum Węgier wobec Pragi

Starcia na granicy karpatoruskiej

BUDAPESZT, 14. 3. RZĄD WĘGIERSKI PRZESŁAŁ DO PRAGI ULTIMATUM, KTÓREGO TREŚĆ NIE ZOSTAŁA DOTYCHCZAS PODANA DO WIADOMOSCI.

BUDAPESZT, 14. 3. Na granicy węgiersko - karpatoruskiej doszło do zajścia granicznego. Posterunek straży czeskiej otworzył ogień na oddział graniczny Węgier. Wojska węgierskie w odpowiedzi na to wkroczyły na terytorium Rusi Podkarpackiej, zajmując wieś Podherin. Urzędowo komunikują ze źródeł węgierskich, że Czesi usiłowali wysadzić w powietrze linię kolejową Csalan — Feketeptak. Węgrzy udaremnili tę próbę. Oddziały czeskie atakowały miejscowość Ungdaroc i Nagy - Dobrony. W Rachow wysadzono dwa mosty. Również został wysadzony most w pobliżu Dorsiny. Miejscowość Nagy - Berezna została odcięta od świata przez przerwanie wszelkiej komunikacji.

Wobec starć granicznych wojska węgierskie rozpoczęły marsz w kierunku na Svaljawa, zajmując trzy gminy Rusi Podkarpackiej.

BRATYSŁAWA, 14. 3. Ze źródeł słowackich potwierdzają wiadomość o kontynuowaniu marszu oddziałów węgierskich na Rusi Podkarpackiej. Węgrzy mieli zająć jakoby Ruś aż do miejscowości Podhorjani.

Wiadomości ze Słowacji i Rusi Podkarpackiej są na razie dość sprzeczne i chotyczne. Podajemy przebieg wypadków zgodnie z nadchodzącymi depeszami, nie ustalając w tej chwili całokształtu sprawy wobec zmienności nadchodzących depesz.

Katastrofa samolotu we Włoszech

RZYM, 14. 3. Jak donoszą dzienniki niemiecki samolot komunikacyjny uległ katastrofie w pobliżu Ferrary. 5 osób poniosło śmierć na miejscu, a dwie zdołały się uratować.

Katastrofa ekspresu

12 osób zabitych

PARYŻ, 14. 3. Pociąg pośpieszny Paryż — Tuluza zderzył się w pełnym biegu z pociągiem towarowym. Katastrofa nastąpiła w odległości 3-ch kilometrów od stacji kolejowej Chateauroux we Francji środkowej. Siła zderzenia była tak wielka, że 3 wagony pociągu pośpiesznego wyskoczyły z szyn.

Dwanaście osób zostało zabitych, 30 odniosło rany.

Budżet min. sprawiedliwości w Senacie

Dyskusja o prawie małżeńskim i ustawie prasowej

Senat rozpatrywał we wtorek przed południem budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. W krótkiej dyskusji mówiono o konieczności poprawy bytu u sędziów i prokuratorów, o niezawisłości sędziowskiej, o doniosłej roli kobiet w sądownictwie dla nieletnich, o konieczności obniżenia opłat na rzecz pisarzy hipotecznych oraz opłat notarialnych i t. p.

Sen. Fudakowski stwierdził, dziś sprawa nabrzmiała od strony stosunków wewnętrznych od strony spoistości życia rodzinnego. Niechże rząd załatwi tę sprawę nie w formie dekretu a razem z parlamentem.

Pan min. Grabowski przytakuje.

Sen. Fudakowski: A więc sprawa załatwiona ku obopólnej zgodzie.

Sen. Fichna podkreśla, że obecne prawo małżeńskie narzucił Królestwu Kongresowemu Mikołaj I w postaci ustawy, którą odrzuciły uprzednie Sejmy Królestwa Kongresowego. Żaden kodeks cywilizowanych narodów nie zna przepisu, który u nas obowiązuje, że ojcostwa poszukiwać nie wolno. Święci triumf niemoralna zasada, że za cudze winy karze się dzieci. Ukryty pod zielonym suknem święcić będzie 10-lecie polski projekt ustawy o prawie małżeńskim, a przecież w r. 1936 minęło 100-lecie carskiej ustawy mikołajowskiej.

Ponadto **sen. Fichna** przypomina, że w przeddzień zwołania **izb** ustawodawczych ogłoszono **dekretem** 4 ustawy, z których dwie mają szczególne znaczenie. Czy było rzeczą konieczną unikanie ognia dyskusji nad prawem prasowem w Sejmie i Senacie. Procedura cywilna i karna domagała się uregulowania, ale kwestia zwłoki jednego miesiąca nie odegrała by tu istotnej roli, a uniknęłoby się serii nowych okólników i sięgania po autorytatywne wyjaśnienia do Sądu Najwyższego.

Ochrona pracy ludzkiej

Niedzielna prasa przyniosła wielowierszowe oświadczenie firmy Vacuum Oil, w związku z panującym w tym przedsiębiorstwie strajkiem okupacyjnym.

Pozornie, to oświadczenie, za które Vacuum Oil zapłaciła grube pieniądze, ma siłę przekonywującą, szczególnie tam, gdzie mówi o zachowaniu przez Spółkę wszystkich obowiązujących ustaw i przepisów. Ale jak w każdej sprawie, tak i w tej, chciałoby się usłyszeć głos drugiej strony. Najlepiej byłoby przeczytać odpowiednie oświadczenie strajkujących pracowników, którzyby pokazali sytuację z innej strony, przedstawili ją w świetle słusznych postulatów. — Ale tego zapewne nie będzie, z tej prostej racji, że grono kiepsko płatnych funkcjonariuszy cudzoziemskiej firmy nie będzie w stanie wyasygnować grubych sum na kosztowną, płatną kontr-propagandę.

Jeśli to wszystko piszemy, to nie dlatego, abyśmy chcieli wdawać się w formalną czy merytoryczną ocenę postępowania spierających się stron. Na marginesie faktu chwytania się rozpaczliwych metod walki przez urzędników firmy Vacuum Oil pragniemy zwrócić uwagę na wyjątkowe, sieroce, położenie świata pracy w Polsce. Kto się ma ująć za tymi ludźmi, którzy czują swoją krzywdę? Kto broni interesów pracowniczych, czy to będą interesy pracowników fizycznych czy umysłowych?

A więc w pierwszym rzędzie Państwo, za pośrednictwem ustaw i instytucji powołanych do realizowania wydanych praw.

Że ustawa najlepiej pomyślana, nabiera życia dopiero pod wpływem przepisów wykonawczych i intencji wykonawcy — to jest jasne. A zresztą ten wykonawca — a jest nim Ministerstwo Opieki, nie jest tuż, zaraz — pod ręką! Nie zawsze chce, umie i może wczuć się w potrzeby i krzywdy ludzi pracy.

Rolę opiekuna i reprezentanta armii pracowniczej spełniać winny organizacje zawodowe i do nich należy czuwanie nad interesem pracownika umysłowego i fizycznego. Niestety, stan reprezentacji zawodowej świata pracy przedstawia się u nas opłakanie.

Dziesiątki i setki organizacyj i organizacyjek, w olbrzymiej swej większości pozostających pod wpływami marksistowskimi, zaszczepiających w dusze jad walki klasowej, albo zgangrenowanych stałą pogonią za uchwyceniem t. zw. „koniunktury" — czyli jakie hasło na sztandarze wypisać, aby się to dobrze opłaciło — pozbawia rzesze pracujących opiekuna i wychowawcy, jakim organizacja zawodowa być winna.

Nie mniej zła wyrządza konsekwetnie uprawiana polityka oddzielania interesów pracowników fizycznych od umysłowych. *Pozbawia to warstwę robotniczą inteligentnego kierownictwa, a pracowników umysłowych oparcia o masy.*

Nie poruszamy w tej chwili projektów upaństwowienia istniejących dziś związków zawodowych, choć powołanie jakiejś np. „Izby Pracy", mogłoby złu częściowo zaradzić. Ale powiedzieć trzeba, że jedynie przez świadome i karne zrzeszenie się wszystkich pracujących, od niewykwalifikowanego robotnika, do inżyniera i od gońca na posyłki do szefa biura — zjednoczenia się pod wspólnym sztandarem ochrony pracy ludzkiej przed wyzyskiem i upodleniem, a nadanie jej znamion dźwigni moralnej i miernika wartości społecznej, zapobiegnie bezprzykładnym aktom samowoli, dokonywanym na bezbronnym człowieku pracy. Jeśli zaś atak na pozycję pracowniczą idzie od strony obcego kapitalisty, tym ostrzej i tym bezwzględniej trzeba go odpierać, skoro atakujący na polskiej ziemi i polskimi rękoma napełnia swoje kieszenie.

Prof Muśnicki

Nota mocarstw w Tokio

TOKIO, 14. 3. Ambasadorowie W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych złożyli dziś w ministerstwie spraw zagranicznych noty, których treść jest dotychczas nieznana. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że noty te protestują przeciwko wprowadzeniu w Chinach północnych nowej waluty, co ma być naruszeniem polityki „otwartych drzwi".

Koła te przypominają jednak równocześnie, że rząd pekiński jest niezawisły, skutkiem czego noty powinny być złożone w Pekinie.

Silny wiatr

Przewidywany przebieg pogody w dn. 15 b. m.: pogoda zmienna z przelotnymi opadami przy dość silnych wiatrach północno - zachodnich. W nocy przymrozki silniejsze na wschodzie, w dzień temperatura nieco powyżej zera.

MARZEC
15
ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—52	17—39
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
3—0	12—9
Dł dnia	Przybyło
11—47	4—3

Dziś św. Klemensa
Jutro św. Abrahama, Eufroz.

TEATRY

TEATR WIELKI: „Dziewczę z Holandii" operetka E. Kalmana. (Wszystkie bilety sprzedane).
TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto" Wildera.
TEATR NOWY: „Week-end" komedia Cowarda z Ćwiklińską.
TEATR MAŁY „Temperamenty" Cwojdzińskiego. Ostatnie przedstawienie.
TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne.
TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" J. Szaniawskiego.
TEATR „8.15": Lehara „Skowronek" z Lucyną Szczepańską.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką. Ostatnie przedstawienia.
TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem".

TEATR CHÓRPIÓR (Simle): Od środy, codziennie o godzinie 20-ej rewia „Niedopałki Chórpióru".
TEATR KAMERALNY: Komedia „Dom wariatów"
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most" Surguczowa.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego.
CYRK: Dziś codziennie 4 pop i 8.30 w. „Białe złoto" i wodna pantomima „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.
FILHARMONIA WARSZAWSKA: W środę, o godzinie 20-tej, recital fortepianowy Aleks. Uninsky'ego. W programie: Bach, Brahms, Debussy, Liszt, Ravel, Chopin. W piątek — koncert symfoniczny.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Pobrali się zawcześnie" na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Noc cudów".
(D. c. repertuaru kinowego obok)
JURATA: „Dla ciebie, seniorito" i „Kalif Bagdadu".
KOMETA: „Josette" i rewia.
MARS: „Radość życia" i dodatki.
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".
NAPOLEON: „Trzy walce".
PRAGA: „Alarm" i rewia.
PRASKIE OKO: „Profesor Wilczur"
ROMA: „Miasto chłopców"
SOKÓŁ: „Patrol na pustyni" i „Warszawska cytadela"
STUDIO: „Sierżant Berry".
ŚWIAT: „Koniec pani Chaney" i „Skrzydła nad Honolulu".

Przed nominacją komisarycznego prezydenta
Za rok nowe wybory w Krakowie
Odżydzenie rady adwokackiej

Kraków, w marcu.

Przesilenie na stanowisku Prezydenta Miasta wchodzi w swą końcową fazę. Wojewoda Krakowski przed kilku dniami wezwał Radę Miejską do wybrania Prezydenta w terminie 15 b. m. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie wytworzy się taka większość, którąby wybrała Prezydenta. Wobec tego władze nadzorcze skorzystają ze swych uprawnień i wyznaczą z urzędu Prezydenta. Nikt się nie łudzi, aby była możliwa jakakolwiek rzeczowa współpraca między tym komisarycznym Prezydentem a Radą Miejską. **To też należy się spodziewać rozpisania nowych wyborów w ciągu najbliższego roku.**

Uszło niestety uwagi społeczeństwa polskiego — bo prasa krakowska nie poświęciła temu wypadkowi należytej uwagi — oburzający postępek nowowybranych żydowskich radnych miejskich. Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej radny prof. Pigoń (S. N.) wygłosił przemówienie ku czci ś. p. Romana Dmowskiego. Przemówienie to wszyscy radni Polacy, nie wyłączając nawet socjalistów, wysłuchali stojąc w powadze i skupieniu. Jedynie **radni żydowscy z adwokatem dr. Adlerem na czele przy pierwszych słowach prof. Pigonia demonstracyjnie opuścili salę obrad.** Zaznaczyć należy, że dr. Adler jest przedstawicielem związków kombatanckich narodowości żydowskiej. Oto do czego dochodzi tupet i bezczelność żydowska. Niech wypadek ten będzie dla nas jeszcze jednym dowodem, że niemożliwym jest jakieś współżycie z żydami.

Obecna Rada Adwokacka w Krakowie, składająca się po raz pierwszy od dziesiątków lat w większości z Polaków, przystąpiła do odżydzania swych biur. Jak dotąd stanowisko urzędującego Sekretarza Rady (Kierownika biur) zajmował adwokat dr. Lustgarten, z którym poprzednie Rady o większości żydowskiej zawarły dożywotnią umowę o pracę na tym stanowisku. Dzisiaj z zadowoleniem przyjęto wiadomość, że Rada Adwokacka pozbyła się tego uciążliwego serwitutu, rozwiązując z dr. Lustgartenem polubownie umowę, naturalnie za wypłatą pewnego ekwiwalentu. Na jego miejsce ma być w drodze konkursu zaangażowany Sekretarz Rady **wyznania rzymsko - katolickiego,** jak to opiewają warunki konkursu.

Związek Adwokatów Polskich w Krakowie dokonał w ostatnim tygodniu wyboru swych nowych władz. Wybrano na prezesa Oddziału Krakowskiego Związku Adwokata dr. Stanisława Rowińskiego, obecnego Dziekana Rady Adwokackiej. Adwokat Rowiński cieszy się wśród szerokich sfer społeczeństwa krakowskiego powszechnym szacunkiem i sympatią. Pozatym Związek sprecyzował swe postulaty, zmierzające do dalszego odżydzenia palestry krakowskiej.

Wybory w Małopolsce Wschodniej
W 78 miejscowościach listy kompromisowe

W powiecie turczańskim odbyły się wybory do Rad Gromadzkich. W 78 miejscowościach nie doszło do głosowania z powodu wystawienia listy kompromisowej. Wybory odbyły się w 21 miejscowościach, w których obrano **42 Polaków, 66** Ukraińców, 71 Starorusinów i 6 Żydów.

W **gminie Zawadka zgłoszono 3 listy kompromisowe. Głosowanie** przeprowadzano w 7 gminach gdzie wybrano **9 Polaków, 98** Ukraińców, 31 **Rusinów** i 11 **żydów**.

W 63 gromadach **pow. zborowskiego** uzyskali Polacy **606** mandatów, Ukraińcy 574 **mandaty.**

W pow. trembowelskim przy wyborach do Rad gromadzkich Polacy uzyskali 709 mandatów Ukraińcy 364 mandaty i żydzi 7 mandatów.

Likwidacja Dworca Wileńskiego
Budy, szpecące centrum Pragi
zostaną wreszcie usunięte

Sprawa likwidacji obecnego dworca Wileńskiego, szpecącego centrum Pragi swoją prowizoryczną drewnianą budowlą i tamującego swymi torami nie tylko komunikację pomiędzy Pragą Północną (ul. Stalowa), a Michałowem (ul. Ząbkowska), lecz i główny szlak na Wilno — ul. Radzymińską, którą przecina w jednym poziomie licznymi torami, została ostatecznie zdecydowana.

Zgodnie z planami, dotyczącymi dalszej rozbudowy warszawskiego węzła kolejowego, dworzec Wileński w obecnym miejscu będzie wraz ze wszystkimi urządzeniami i torami skasowany i przeniesiony poza ul. Radzymińską w kierunku stacji Marki.

Decyzja ta ma doniosłe znaczenie dla rozwoju Pragi, jak i komunikacji miejskiej pomiędzy północną a południową Pragą.

Cała połać miasta, położona z obu stron torów kolei wileńskiej, włączona zostanie w przyszłości do żywego organizmu miasta, zgodnie z planami uregulowania i powiązania komunikacyjnie z sąsiednimi dzielnicami.

Niezależnie od tego tak miasto, jak i zarząd kolei uzyskują poważną oszczędność, wynikającą z faktu zaniechania budowy wiaduktu na ulicy Radzymińskiej.

Usunięcie obecnego przejazdu kolejowego przez ul. Radzymińską pozwoli miastu na przedłużenie sieci tramwajowej i wodno-kanalizacyjnej na Targówek, obecnie odcięty od komunikacji tramwajowej.

Wzburzenie w Białymstoku
Żydzi rugują polskie sklepy

BIAŁYSTOK, 14. 3. (tel. wł. „ABC").

Od dłuższego czasu krążą wśród Polaków mieszkańców Białegostoku niepokojące wieści.

Oto według tych pogłosek żydzi, właściciele domów w Białymstoku postanowili podnieść czynsz dzierżawny wszystkim Polakom, właścicielom sklepów w Białymstoku o 100 procent. Jako drugą ewentualność wysuwają żydzi eksmisję Polaków, właścicieli sklepów z zajmowanych lokali.

Gdyby pogłoska sprawdziła się mielibyśmy przykład zbiorowej akcji żydowskiej, zmierzającej do utrącenia żywiołowo rozwijającego się handlu polskiego. Zaznaczyć należy, że większość nieruchomości w Białymstoku należy do żydów.

Mamy nadzieję jednak, że do takiej prowokacji żydowskiej nie dopuszczą władze pańatwowe.

(S. O.).

Słuszne zarządzenie

Z nakazu władz administracyjnych wywieszono w kawiarniach, w których odbywają się występy o charakterze kabaretowym zawiadomienia, iż wstęp dzieciom i młodzieży do lat 18-tu jest zakazany.

Słuszne to zarządzenie niewątpliwie wszyscy powitają z zadowoleniem i uznaniem.

Podwyżka płac
w ciężkim przemyśle

Związki zawodowe pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle zabiegały od dłuższego czasu o podwyższenie płac.

Żądania te natrafiły na zdecydowany sprzeciw przemysłowców, wobec czego sprawa ta oparła się o komisję pojednawczo - arbitrażową.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie tej komisji pod przewodnictwem inspektora pracy Franke.

Po wysłuchaniu obu stron komisja pojednawczo - arbitrażowa wydała orzeczenie, mocą którego zarobki pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle zostały podwyższone o 3 proc. z dn. 1 lutego br.

Przeszkody
w zawarciu umowy zbiorowej
z pracownikami rzeźni

Sprawa zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami umysłowymi i fizycznymi w Zakładzie Oczyszczania Miasta, rzeźni oraz wodociągów i kanalizacji, o czym w swoim czasie donosiliśmy, posunęła się o tyle naprzód, że prawie wszystkie punkty przyszłych umów zostały już uzgodnione.

Natomiast przeszkodą w podpisaniu umowy w Rzeźni jest nieuzgodnienie dotychczas dwóch punktów. Pracownicy umysłowi żądają ustalenia 40 i pół godzinnego tygodnia pracy (7-godzinnego dnia roboczego), gdy Zarząd Miejski obstaje przy 46-godzinnym. Pracownicy godzą się nawet na tę propozycję, domagają jednak specjalnej zapłaty za ósmą godzinę pracy. Poza tym pracownicy umysłowi rzeźni domagają się 5-tygodniowych urlopów po 10 latach pracy i 6-tygodniowych po 20 latach, jak to mają pracownicy wydziałów administracyjnych Zarządu Miejskiego.

Zgon
profesora U. J. K.

We Lwowie zmarł uczony światowej sławy, emer. prof. U. J. K. dr. Władysław Szymonowicz, honorowy profesor histologii.

Ś. p. prof. Szymonowicz urodził się w 1869 r. w Tarnopolu. Ukończył studia wyższe na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, od 1897 r. był profesorem histologii i embriologii U. J. K.

Był on członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności i Tow. naukowego lwowskiego.

Lecznice
podczas ćwiczeń O P L G.

W myśl wydanych instrukcyj o pracy lecznic w czasie próbnych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i gazowej w Warszawie, będą one czynne normalnie, a nadto ustanowione będą specjalne dyżury dla niesienia pomocy t. zw. „zagazowanym".

Z życia T. N. S. W.

W czwartek, dnia 16 marca r. b., o godzinie 20 w lokalu TNSW (Al. Ujazdowskie 20 m. 8) odbędzie się „Wieczór dyskusyjny w sprawie regulaminu naszych Rad Pedagogicznych i zagadnienia ocen uczniowskich" (dyskusję zagai prof. R. Mańkowski, Sekretarz Generalny TNSW).

Wstęp wolny dla członków TNSW i wprowadzonych gości.

Rekolekcje akademickie

W środę 15. 3. rozpoczyna się w Kościele Akademickim św. Anny (Krakowskie Przedmieście 66) druga sesja rekolekcyj akademickich, pod kierunkiem ks. prałata dr. T. Jachimowskiego.

Początek o godz. 20. Wstęp za okazaniem legitymacji. W sobotę 18. 3. od godz. 15 — spowiedź, w niedzielę 19. 3. o godz. 9 rano Komunia św.

Pożar w kościele
w Wilnie

W kościele Garnizonowym w Wilnie zajęły się od świec obrusy, leżące na ołtarzu. W oka mgnieniu ogień objął cały ołtarz, rozszerzając się w zastraszająco szybkim tempie.

Dzięki szybkiemu spostrzeżeniu pożaru zdołano niebawem ogień ugasić, mimo to szkody wyrządzone przez pożar są dość znaczne.

Harcerska drużyna lotnicza
w Tarnopolu

W Tarnopolu została w roku ubiegłym założona harcerska drużyna lotnicza, która dysponuje obecnie własnym hangarem i trzema szybowcami. Drużyna liczy 12 pilotów i 18 uczniów - pilotów, którzy odbyli już 538 lotów.

Ostatnio drużyna urządziła wystawę lotniczą dla młodzieży szkolnej, na wiosnę organizuje kurs spadochronowy, a w lipcu i sierpniu obóz szybowcowy w Brzeżanach.

Pożar fabryki
w Białymstoku

Olbrzymi pożar wybuchł ostatnio w śródmieściu Białegostoku. Pastwą płomieni padła fabryka włókiennicza, stanowiąca własność żyda Finkla. Zanim przybyła straż pożarna drewniane budynki fabryki doszczętnie spłonęły.

Akcja ratunkowa straży pożarnej ograniczyła się do zlokalizowania pożaru, przy czym akcja ta natrafiała na niesłychane przeszkody, spowodowane zarówno brakiem hydrantów, jak i nieprzychylnymi warunkami atmosferycznymi.

Po kilkugodzinnej akcji zdołano wreszcie pożar ugasić. Straty jak podaje właściciel fabryki, wynoszą ok. 50 tys. zł.

W związku z pożarem wszczęto energiczne śledztwo w celu ustalenia jego przyczyn.

Wolno fotografować
w strefie nadgranicznej

Rozporządzeniem woj. stanisławowskiego teren strefy nadgranicznej województwa stanisławowskiego został wyjęty z pod przepisów, zakazujących dokonywania zdjęć fotograficznych.

Specjalne pozwolenie wymagane jest jedynie przy fotografowaniu względnie filmowaniu obiektów wojskowych, kolajowych i pocztowych.

Ofiary

J. K. — 5 zł. na bezrobotnych narodowców zamiast kwiatów na trumnę ś. p. L. Koya.

—x—

Sprostowanie

W związku z notatką o wystąpieniu członków Z. M. P. otrzymujemy poniższe sprostowanie:

Nie prawdą jest jakoby Witold Mojsiewicz pełnił funkcję Szefa Organizacji w Komendzie Głównej Związku Młodej Polski, natomiast prawdą jest, że p. Mojsiewicz tej funkcji nie pełnił i na przestrzeni od 10 listopada 1938 roku po dzień dzisiejszy członkiem Komendy Głównej nie jest, a funkcja zast. Szefa Organizacji w Komendzie Głównej w ogóle nie istnieje od 10 listopada r. 1938. Nie jest prawdą jakoby p. Mojsiewicz był redaktorem „Jutar Polski", natomiast prawdą jest, że redaktorem „Jutro Polski" jest p. Janusz Makowski.

Nie prawdą jest jakoby p. Zygmunt Gałązka był kierownikiem Prac w Org. Pol. Komendzie Drużyn Stalowych ZMP., natomiast prawdą jest, że tej funkcji nigdy nie pełnił. Przejściowo pełnił najniższą funkcję drużynowego, ale został za nieróbstwo usunięty. Nie prawdą jest jakoby p. Gałązka był komendantem Oddziałów Powiśle, Czerniaków, Mokotów, natomiast prawdą jest, że Oddział Powiśla nigdy nie istniał, a dowódcą Oddziału Mokotów, Czerniaków jest od samego założenia Oddziału p. Piątkowski.

Nie prawdą jest jakoby p. Teofil Narolewski był inspektorem organizacji i dowódcą Oddziału Wola — Ochota, a natomiast prawdą jest, że p. Narolewski od stycznia b. r. na skutek rozwiązania Oddziału Wola — Ochota członkiem ZMP. nie jest. Komendantem nowozorganizowanego w styczniu Oddziału jest p. Włosek.

Nie prawdą jest jakoby p. Sergiusz Zyndram - Kościałkowski był szefem prasy i propagandy Komendy Okręgu Stołecznego, a natomiast prawdą jest, że p. Kościałkowski został w ub. sobotę wydalony z organizacji, a funkcję jego w tymże dniu przejął p. red. Szydłowski.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Komendant Okręgu Stołecznego Związku Młodej Polski
Mgr. Basiński Euzebiusz.

O 351.495 osób wzrośnie
liczba mieszkańców woj. warszawskiego

Dowiadujemy się, że Min. Spraw Wewnętrznych otrzymało ciekawe zestawienia władz wojewódzkich, związane ze zbliżającym się wprowadzeniem w życie zmian terytorialnych województw.

Od dnia 1 kwietnia r. b. wskutek zmiany granic woj. warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego nastąpią zmiany w składzie liczebnym powiatów i gmin.

Obliczono, że liczba mieszkańców woj. warszawskiego, któremu w ostatecznym rezultacie przybędą 3 powiaty i 8 miast, wzrośnie o 351.495 osób, z czego 24.122 mieszkańców przypada na ludność miejską. W woj. łódzkim, któremu przybywa 6 powiatów liczba mieszkańców wzrośnie o 662.350 osób.

Mokotów pozbawiony jest
publicznych szaletów

Dotychczas dzielnica mokotowska nie posiada ani jednego publicznego szaletu, jakkolwiek niezmiernie rozbudowała się i rozrosła w ostatnich latach. Dlatego też mieszkańcy Mokotowa za pośrednictwem swej organizacji terytorialnej t. zn. Koła Przyjaciół Mokotowa, zamierzają ponowić u władz miejskich starania o urządzenie na terenie Mokotowa podziemnych szaletów, na początek przynajmniej przy zbiegu ul. Puławskiej i Madalińskiego w okolicy bazaru i targowicy oraz przy dworcu kolejki Grójeckiej.

DZIEN W POLITYCE

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

W dniu 14 bm. o godz. 12-ej w soborze prawosławnym na Pradze Jego Em. ks. metropolita Dionizy odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. patriarchy Mirona Christea, premiera Rumunii.

Na nabożeństwie obecni byli: minister spraw zagranicznych Józef Beck — jako reprezentant prezesa rady ministrów i rządu, minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Rumunii na czele, generalicja i wyżsi urzędnicy państwowi.

Po nabożeństwie ambasador Franassovici przyjmował kondolencje od obecnych.

KONFERENCJA W CHORZOWIE

W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku obradowała w dniu 13 b. m. w Chorzowie komisja pojednawczo - rozjemcza.

Komisja ta wydała orzeczenie wprowadzające trzyprocentową podwyżkę uposażenia pracowników umysłowych w całym ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku, z ważnością od 1 lutego r. b.

STRONNICTWO POSŁA PUTKA

Byli posłowie ludowcowi, z posłem dr. Putkiem na czele, zamierzają w najbliższym czasie stworzyć nową organizację polityczną pod nazwą „Nowe stronnictwo chłopskie rzeczowo - opozycyjne". W kołach politycznych nowemu tworowi partyjnemu nie wróżą zbyt wielkiego powodzenia.

KONFERENCJA U MIN. BECKA

Minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął ostatnio posła Węgier p. A. de Hory, posła Czecho-Słowacji dr. J. Slavika, ambasadora Niemiec p, von Moltke,

Wskutek przedwczesnej wiadomości

Ostry zatarg Goering i Goebbels

grozi komplikacjami w partii

BERLIN, 14. 3. (Korespondencja własna). W kołach narodowo-socjalistycznych wielkie poruszenie wywołał zatarg, jaki wynikł ostatnio pomiędzy marsz. Goeringiem a ministrem propagandy Goebbelsem. Zatarg wynikł na tle przewczesnego rozgłoszenia wiadomości o mającej nastąpić nominacji marszałka Goeringa na wicekanclerza i pierwszego zastępcę Hitlera.

NIEPRAWDZIWY KOMUNIKAT

Jak wiadomo niedawno w prasie całego świata ukazały się wzmianki donoszące o tym, że w związku z szóstą rocznicą objęcia władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów, Hitler wyróżnił Goeringa, powierzając mu wicekanclerstwo Rzeszy. Wiadomość ta przedostała się do prasy na skutek niedyskrecji urzędników ministerstwa propagandy, którzy wobec prasy zdradzili poufne wiadomości o planach co do osoby Goeringa.

KŁOPOTLIWA SYTUACJA

Ponieważ Hitler nie zdecydował się na nominację Goeringa obecnie marszałek jest w bardzo kłopotliwej sytuacji, bo z jednej strony prasa całego świata doniosła o jego sukcesie, tak że otrzymał nawet depesze gratulacyjne. Dziś jednak, gdy prawda wyjdzie na jaw, będzie to poważnym obniżeniem autorytetu Goeringa w całych Niemczech. Opowiadają w Berlinie, że na tle tego nieporozumienia doszło do bardzo ostrej scysji pomiędzy Goebbelsem a Goeringiem. Mianowicie na schodach pałacu kanclerskiego Goering spotkawszy Goebbelsa robił mu zarzuty, a nawet nazwał go „bezczelnym kłamcą" i „oszustem".

GOERING PRZEGRAŁ

Obecnie zatarg pomiędzy dygnitarzami Rzeszy zaognia się coraz bardziej. Obaj usiłują zdewaluować wartości swego przeciwnika wobec kanclerza Rzeszy. Podobno obecnie Goebbels ma lepszą sytuację, ponieważ pomiędzy Goeringiem a Hitlerem stosunki zostały bardzo poważnie ochłodzone. Hitler podejrzewa Goeringa, że ogłaszając wiadomość o swym sukcesie chciał postawić kanclerza Rzeszy niejako wobec faktu dokonanego i liczył się z tym, że Hitler nie chcąc obniżać znaczenia Goeringa, zdecyduje się na nominację.

RYSA POZOSTANIE

Obecny spór Goeringa i Goebbelsa jest dość niebezpieczny dla spoistości partii narodowo - socjalistycznej. Tworzą się dwa ugrupowania, z których każde bardzo namiętnie występuje przeciwko obozowi wrogiemu. W Berlinie oczekują, że dopiero interwencja samego konclerza Rzeszy



Goering

zdoła uratować sytuację. Tym nie mniej rysa wywołana zatargiem pozostanie i niechęć dwóch przeciwnych obozów nie da się zupełnie zatrzeć.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Sytuacja w przemyśle bekonowym

W czasopismie „Polityka Gospodarcza" ukazał się interesujący artykuł znanego naszym Czytelnikom ekonomisty St. Prus - Wiśniewskiego, który omawia nienormalną sytuację w przemyśle bekonowym, skartelizowanym w Związku Bekonowym. Zamieszczamy wyjątki z tego artykułu:

EKSPORT MIĘSNY"

„Eksport Mięsny" był to pierworodny syn Związku Bekonowego. Został wyposażony dostatnio w kapitał zakładowy i obrotowy wyłącznie przez Związek Bekonowy i jego członków. We władzach „Eksportu Mięsnego" znalazły się te same czynniki, które były we władzach kierowniczych Związku Bekonowego.

„Eksport Mięsny" pośredniczył w zbycie wytworów mięsnych poszczególnych firm przynależnych do Związku Bekonowego.

Z biegiem czasu wyłoniła się koncepcja zużytkowania odpadków poubojowych, rozszerzenia operacji handlowych importowo - eksportowych i stworzenia obsługi firm zrzeszonych w Związku Bekonowym w środki produkcji. Zreorganizowano więc „Eksport Mięsny", tworząc jego kontynuację pod firmą „Dal" i „Bacutil"

„DAL"

Firma „Dal" jest to spółka akcyjna, jest to towarzystwo handlu międzynarodowego, jest to firma mająca rozległe aspiracje handlowe, pragnąca objąć swą działalnością nie tylko wytwory mięsne, ale także wszelkie inne możliwe towary.

Firma „DAL" ma swój odpowiednik zagranicą. Istnieje w U. S. A. firma o tejże nazwie, działająca na podstawie zatwierdzonego przez władze amerykańskie statutu, ale cały portfel jej akcji znajduje się oczywiście w rękach „DALI" warszawskiej. Organizacja amerykańska lokuje na rynku tamtejszym polskie wytwory mięsne, szynki i konserwy.

Jak widzimy firma „DAL" to już zupełnie co innego: to organizacja inna niż dawny „Eksport Mięsny": to firma o wielkim rozmachu.

Członkowie Związku Bekonowego zostali pisemnie zobowiązani do wyłącznego korzystania z usług „DALI" przy eksporcie swych produktów na rynek amerykański. Nie podpisały tego zobowiązania jedynie wytwórnie państwowe, jednak faktycznie i one korzystają z usług „DALI". W ten sposób „DAL" ma zapewnioną pokaźną ilość klientów. Należy zaznaczyć, że całokształt opłat, obciążających eksport szynek i innych produktów, idących do Ameryki, opłat przypadających na rzecz „DALI" warszawskiej i amerykańskiej oraz Związku Bekonowego it. d. i t. d. — wynosi około 8 — 9 proc. wartości towaru. „DAL" jest rentowna. Ale rentowność „DALI" zmniejsza konkurencyjność polskiego przemysłu.

A teraz rzecz najważniejsza. We władzach spółki akcyjnej „DAL" zasiadają oczywiście kierownicze czynniki Związku Bekonowego, względnie dawnego „Eksportu Mięsnego" z p. Wiktorem Przedpełskim na czele. „DAL" wysyła okólniki do członków Związku Bekonowego, redagowane w tonie imperatywnym, co potwierdza tezę, że „DAL" i Związek Bekonowy to mniej więcej to samo. Musi tak być zresztą skoro między Związkiem Bekonowym i p. Wiktorem Przedpełskim istnieje znak równości, a między „DALĄ" i p. Przedpełskim również istnieje znak równości.

„BACUTIL"

„DAL", jak powiedzieliśmy powyżej, jest z punktu widzenia członków Związku Bekonowego przede wszystkim organizacją zbytu. Oczywiście, że sprzedaż uszlachetnionych przez przerób produktów mięsnych nie wyczerpuje zainteresowań p. Prezesa Przedpełskiego. Chodzi mu także o zużytkowanie odpadków, pochodzących z bekoniarni związkowych, w ten sposób powstaje bowiem możliwość nowego zaprzęgnięcia kapitału Związku Bekonowego do jeszcze jednej czynności zarobkowej. Z tej myśli powstała firma „Bacutil". Charakterystyka jej działalności wynika np. z faktu, że na Woli w Warszawie została uruchomiona wytwórnia hormonów oraz, że niedawno nabyto koło Puław tereny i przystąpiono do budowy fabryki żelatyny.

Z drugiej strony „Bacutil" desygnowany jest do roli dostawcy środków produkcji dla firm zrzeszonych w Związku Bekonowym, jak np. „balotów" do pakowania bekonów, skrzynek drzewnych do pakowania konserw i t. p. Zaznaczyć należy, że do zakupywania tych środków produkcji w „Bacutilu" członkowie Związku Bekonowego są obowiązani, ma on więc charakter monopolistyczny.

Oczywiście w firmie „Bacutil" osobami kierowniczymi faktycznie są: p. Wiktor Przedpełski i jego ludzie.

„BAGRAN"

„Bacutil" został uznany przez p. Przedpełskiego za niedostateczny jako dostawca środków produkcji, np. nie wyrabiał puszek konserwowych. „Bacutil" założył więc (łącznie z firmą „Granat") nowe przedsiębiorstwo pod nazwą „Bagran". Przedsiębiorstwo to nabyło w Milejowie kompleks budynków po cukrowni i przerobi go na fabrykę puszek konserwowych, które — oczywiście — zmuszone będą nabywać wytwórnie zrzeszone w Związku Bekonowym.

Oczywiście we władzach „Bagranu", prócz przedstawicieli „Granatu", znaleźli się przedstawiciele i Związku Bekonowego.

„Bacutil" dziecko Związku Bekonowego — wydał na świat firmę „Bagran", która do pewnego stopnia jest wnuczką Związku Bekonowego.

Młodzież narodowa

zwyciężyła w Poznaniu

W czasie wyborów do Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Poznańskiego największa ilość głosów padła na listę młodzieży narodowej, która uzyskała 7 mandatów na ogólną liczbę 8. Ozon uzyskał 1 mandat, lewica jak zwykle bez mandatu.

Zawieszenie działalności

Bratniej Pomocy we Lwowie

PAT donosi urzędowo ze Lwowa.

Wobec wypadków, jakie miały miejsce na terenie Lwowa oraz w związku z dochodzeniem prokuratorskim p. Minister W. R. i O. P. zawiesił działalność stowarzyszenia Czytelnia Akademicka w Uniwersytecie Jana Kazimierza oraz Tow. Bratniej Pomocy studentów Politechniki lwowskiej.

Ze zrozumiałych względów ograniczamy się do podania urzędowego komunikatu.

Ciężkie położenie młodzieży

Widmo nędzy i bezrobocia

Stosunek akademika do wsi

(J. W.) W dyskusji o młodzieży zabrał również głos „Kurier Warszawski", który pisze:

„Byłoby objawem krótkowzroczności przypuszczać, iż można młodzież uczynić nie wrażliwą na otaczające ją prądy i ruchy, którym jak uczą przecież dzieje polityczne i społeczne, zawsze ulegała. Można jednak poczynić pewne wysiłki, ażeby przed nadmiernym oddziaływaniem tych ruchów, tych prądów, czy tych sił młodzież zabezpieczyć".

Dalej zaś stwierdza szereg błędów dzisiejszej polityki wychowawczej i podkreśla, że nie przez wyszukiwanie winnych, ale przez usunięcie błędów można naprawić dzisiejsze zło.

„Mały Dziennik" dodaje takie uwagi do artykułu „Kuriera Warszawskiego":

Trudno wprawdzie jedynie w tych błędach doszukiwać się wyłącznych przyczyn niepokojów na uczelniach, są bowiem inne niemniej ważne. Choćby fakt, iż przed kilkudziesięcio tysięczną rzeszą akademików stoi po ukończeniu studiów widmo nędzy i bezrobocia, a w najlepszym wypadku dwu — względnie trzy — letnie praktyki bezpłatne. Młodzież mając takie perspektywy swej przyszłości, usiłuje wszelkimi sposobami walczyć o zmianę stosunków, które nie zapewniają jej bytu; staje się elementem wybuchowym, czułym na każdą iskierkę. A w rozpaczliwej tej walce wychodzi nieraz poza granice umiaru.

Charakterystyczną ilustracją do tych słów jest wiadomość, jaką zamieściła „Polonia" w korespondencji ze Lwowa.

„Zakończone niedawno egzaminy maturalne dla eksternistów we Lwowie wypadły wręcz tragicznie. Podczas gdy do matury pisemnej dopuszczono jeszcze po kilknastu kandydatów, — to do matury ustnej zasiadało już tylko paru, a tych szczęśliwych, którym udało się przejść i tę ostatnią próbę i uzyskać świadectwa dojrzałości, — można policzyć na palcach jednej ręki. I tak w jednym gimnazjum dopuszczono do matury ustnej — z dwudziestu sześciu kandydatów — zaledwie dwóch, a z tych tylko jeden uznany został za dojrzałego! W innym — na dwudziestu kilku kandydatów - eksternistów ani jeden nie uzyskał świadectwa dojrzałości. W innym jeszcze na trzydziestu blisko kandydatów przeszła zwycięsko wszystkie próby tylko jedna jedyna kobieta".

To już nie może być wina tylko młodzieży. Przecież nikt nie uwierzy, że to jakieś potworne lenistwo, niechęć do pracy, czy brak zdolności — powoduje takie przerażające wyniki egzaminów. Program, metoda nauczania, kontrola władz szkolnych — ponoszą napewno ogromną odpowiedzialność.

W warunkach, gdy młodzież musi nietylko walczyć o prawo do realizacji swych założeń ideowych, ale o podstawowe prawa do egzystencji — trudno się dziwić wypaczeniom czy błędom. Trzeba wypaczenia bezwzględnie korygować — ale pamiętając o ich istotnych przyczynach.

O tych wypaczeniach pisze „Zielony Sztandar".

„Wszelkie wypowiedzi przywódców endeckich są przyjmowane przez młodzież narodową bez dyskusji, nic dziwnego, że wiele rzeczy można w tę młodzież wmówić. Jeśli zaś wmawiano w nią przez szereg lat, że winien chłop dalej tkwić przy widłach i gnoju, nic nie gadać i spełniać „funkcje biologiczne w narodzie", to nic dziwnego, że ona uwierzyła i dzisiaj święcie w to wierzy i uważa wszelkie przejawy samodzielnego poczynania ze strony chłopa i wsi za komunizm. Dzisiejsza młodzież endecka święcie wierzy w to, że ten, kto nie jest endekiem, jest komunistą lub przynajmniej masonem".

W słowach „Zielonego Sztandaru" — obok pewnego toru demagogicznego — znajduje się sporo słuszności.

Niestety, błędy jednej grupy są wykorzystywane przez cały folks front — który usiłuje uogólnić sprawę i wykuwa broń przeciw całemu ruchowi narodowemu.

Młodzież ludowa daje się niestety nieraz wciągnąć do tej gry.

Ale kłamstwo bez podstaw długo się nie utrzyma i dziś już ogromna większość społeczeństwa, wie że ruch narodowo - radykalny walczy właśnie o prawa dla wsi. Ten stosunek do wsi staje się wśród młodzieży akademickiej coraz powszechniejszy.

Z teatru o teatrze

Kompleks chwili

TEATR NOWY Noel Coward „Week End“ komedia w 3-ch aktach

Prof. Andrzej Tretiak, pisząc o twórczości Noel Cowarda, wspomniał o „kompleksie chwili“. Określenie to narzuca się, gdy rozważamy repertuar teatru Nowego. Coś jest nie w porządku z tym repertuarem. I to tak dalece, że stwierdzenie tego stało się już banalne. Przypadkowość, chwilowość — oto bodajże główne cechy tego repertuaru. Właśnie, jakiś — „kompleks chwili“.

Na małej scence, przytulonej do eprezentacyjnej sceny polskiej oglądamy w jednym miesiącu sztuki dobre, interesujące publiczność, dające widzom przeżycia, które starczają na dłuższy czas, niż go potrzeba na włożenie palta w szatni i wyjście na Plac Teatralny, a już w następnym miesiącu częstują nas bzdurami w rodzaju „żywego ładunku“, po to, aby wkrótce karmić dziwaczną poezją („Czasu jutrzennego“) podczas „eksperymentowania“ jednoaktówek.

Eksperymentowanie jest i słuszne i — w tym ,jak i w wielu innych wypadkach — pożądane. Wymaga też obiektywizmu i należytego umiaru w krytyce. Ale przecież eksperymentuje się w pewnym celu, dążąc do czegoś, czegoś poszukując. Tymczasem w teatrze Nowym eksperymentuje się chyba dla samego eksperymentowania (powtarzanie tego słowa irytuje mnie tak samo, jak i Czytelników).

Chciałbym zrozumieć dlaczego naprzykład wystawiono obecnie komedię Cowarda?

Aby pokazać publiczności twórczość sceniczną angielską? Są lepsze przykłady.

Aby dostarczyć publiczności lekkiej rozrywki? „Week End“ jest rzeczywiście lekki. Tak lekki, jak — próżnia.

A może ze względu na jakieś ukryte wartości tej komedii? Szukam ich pilnie i — nie znajduję. „Week End“ jest pusty, płytki, „chwilowy“, miejscami bezmyślny, moralnie obojętny, raczej amoralny, komiczny nie przez treść, lecz raczej przez cyrkowe nieco sytuacje, słowem niezbyt „week - endowy“, chyba, że tak week - endy spędzają Anglicy.

A może zamierzono pokazać nową kreację p. **Ćwiklińskiej?** Jeżeli tak — — chapeaux bas. Pani Ćwiklińska potrafi zrównoważyć braki sztuki, w której występuje.

I w tym wypadku pustkę, wiejącą z treści ożywia jednak naprawdę dobry zespół. Obok p. Ćwiklińskiej występują panie: **N. Świerczewska, K. Lubieńska, Z. Gryf - Olszewska i Z. Wierzejska**, oraz panowie: **A. Różycki, T. Wesołowski, L. Łuszczewski i Zb. Karowski.**

Dawno nie widziana p. Świerczewska łączy jak zawsze harmonijnie uroki młodości z scenicznym temperamentem, p. Lubieńska jest przemiła w roli naiwnego, uroczego stworzonka, p. Gryf - Olszewska gra błyskotliwie, dobrze sobie radząc z mętną postacią, w którą kazano jej się wcielić, p. Wierzejska z powodzeniem, jak zawsze, odtwarza charakterystyczną postać, tym razem gderliwej garderobianej. P. Różycki swobodnie i lekko prowadzi dialog, Wesołowski jest szczery i rozhukany, Łuszczewski — kulturalnie - dyplomatyczny, Karowski taki, jaki powinien zapewne być „bokser z towarzystwa“.

Modernistyczne i ładne wnętrze jest dziełem **St. Jarockiego.**

st. g.

P. S. Możnaby wprawdzie zająć się analizą np. humoru i komizmu w tej sztuce (mało przekonywającego), albo postawy psychiczno - moralnej głównych postaci, czy też klimatu środowiska (ani ciekawe, ani wartościowe). Ponieważ jednak całą tę komedyjkę zapomina się najdokładniej już w minutę po opuszczeniu kurtyny — przeto nie powstają żadne poważniejsze kwestie z dziedziny higieny psychicznej teatru, któreby wymagały wyjaśnienia. Jednaż poruszone na wstępie zagadnienie eksperymentowania, a raczej przypadkowości w dziedzinie repertuaru — pozostaje nadal otwarte.

st. g.

Węgierskie studium o Batorym

W Budapeszcie ukazała się powieść historyczna znanego pisarza węgierskiego Mikołaja Kallay p. t. „Stefan Batory“.

Książka zawiera 448 stron i jest bogato ilustrowana. W obszernej przedmowie Jerzy Balanyi daje szkic stosunków polsko-węgierskich w dziejach, podkreślając szczególnie wspólnotę losów Polski i Węgier, spełniających przez cały czas dziejów trudną misję obrony Europy przed niebezpieczeństwem, grożącym ze wschodu. Jednym z świetniejszych okresów tych wspólnych wysiłków było panowanie Stefana Batorego w Polsce i Siedmiogrodzie.

Studium Kallaya o Batorym poprzedziły żmudne i dokładne poszukiwania archiwalne, co, podkreślone jeszcze archaicznym językiem dzieła sprawia, że z interesującej tej książki promieniuje prawda historyczna. Szczególnie interesująco przedstawione jest życie Stefana Batorego do czasu uzyskania korony polskiej.

Prasa węgierska przyjęła dzieło cenionego pisarza bardzo życzliwie, podkreślając jego znaczenie dla zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko - węgierskiej.

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Miejsce dla pisemnych zakazów, dotyczących tymże wpłaty oraz opłacenia czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść taką podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Zwyczaj, który przetrwał wieki

Tajemnica małych nóżek

Im mniejsza jest nóżka dziewczyny, tym łatwiejsza jej droga do szczęścia“ — powiada stare chińskie przysłowie. Dlatego też jakkolwiek prawnie zniesiono zwyczaj krępowania stóp, w niektórych prowincjach Chin, wiernych tradycji, zwyczaj ten nadal istnieje.

Metody, za pomocą których osiągnąć można tak nienaturalnie małą stopę, są różnorodne. Słynny podróżnik Wilhelm Filchner opowiada o sposobie krępowania nóg w prowincji Si - ning - fu.

Zabieg zmniejszania stopy stosuje się 4 — 6 letnim dziewczynkom. Bolesna ta operacja polega na silnym przygięciu palców (oprócz dużego) do pięty i zabandażowania całej stopy.

Co pewien czas bandaże się zdejmuje, nogę myje i rozmasowuje, przygina silniej palce i znowu nakłada bandaże.

Wreszcie podbicie wygina się silnie w łuk, stopa zostaje skrócona, cały zaś korpus spoczywa na palcach i pięcie. Jeśli nóżka uzyskała już wymarzone lilipucie kształty, szewc sporządza pantofelki. Pantofelki muszą być tak uszyte, aby potęgowały jeszcze bardziej wrażenie filigranowości nóżki.

Ile cierpień znieść musi ofiara mody i tradycji, mogą powiedzieć wędrowcy, którzy, przechodząc przez chińską wioskę, słyszą jęki i westchnienia udręczonych małych Chinek. Zdarza się, że silnie skrępowana noga zamiera zupełnie wobec braku dopływu krwi. O dłuższych spacerach, a nawet wychodzeniu na ulicę w ogóle nie ma mowy.

Pewien dowcipny Chińczyk tłumaczy ów zwyczaj chęcią zatrzymania kobiet w domu. Mówi tak: „Kobieta po chińsku nazywa się „tja - li“, co w przetłumaczeniu na język polski znaczy „siedząca w domu“. Jeśli ma małą nóżkę, wówczas nie opuszcza domu. Po drugie, gdy jej obuwie będzie maleńkie, istnieje małe niebezpieczeństwo, że my, mężczyźni, znajdziemy się pod pantoflem“.

Zwyczaj krępowania nóg sięga podobno czasów cesarza Hwen Hana, panującego w V-tym wieku po Chr. Wprowadzić go miała piękna Pan - fei, żona cesarza. Podobno nazwa „złote lilie“, jaką potym przez wieki darzono małe nóżki Chinek, pochodzi właśnie od niego.

W ciągu ostatnich stuleci walczono z tym barbarzyńskim zwyczajem. Ale ponad wszystkie zakazy, często bardzo surowe, silniejsza była moda. Dopiero duch XX wieku i ciężkie warunki wojenne zniosły częściowo ów zwyczaj.

Dziś kobiety chińskie wolą wstępować na drogę szczęścia zdrową, silną nogą, obutą w obszerny, sportowy półbucik.

Z włoskiego dworu królewskiego



Następczyni tronu włoskiego księżna Maria Piemoncka wraz ze swym synkiem, księciem Neapolu

Instytut Hygieny Morskiej i Tropikalnej

W kwietniu r. b. otwarty będzie w Gdyni Instytut Hygieny Morskiej i Tropikalnej, który powstaje z przekształcenia gdyńskiej filii Państwowego Zakładu Hygieny.

Instytut będzie pionierską placówką szkolenia polskich lekarzy okrętowych, portowych, emigracyjnych i tropikalnych. W miarę rozwoju prac Instytut szkolić będzie prawdopodobnie także pomocniczy personel sanitarny do pracy na okrętach i terenach tropikalnych.

Instytut prowadzić ma również rozległe badania naukowe, przede wszystkim nad zagadnieniami chorób tropikalnych, aklimatyzacji w krajach tropikalnych, hygieny i zdrowotności emigracji, hygieny okrętowej i portowej, a zwłaszcza hygieny pracy na statkach, w portach i krajach tropikalnych.

Przy Instytucie czynny będzie nadal dział żywności i przedmiotów użytku, przy czym zadania tego działu będą prawdopodobnie rozszerzone.

Obecnie prowadzone są końcowe prace przygotowawcze nad przystosowaniem gdyńskiej placówki zakładu higieny do potrzeb i zadań nowego instytutu

Kronika kulturalna

UCZONY WŁOSKI W KRAKOWIE

W niedzielę przybył do Krakowa znany profesor histori na uniwersytecie we Florencji dr. Giacomo Deveto. 13 marca w sali Instytutu Kultury Italskiej w Krakowie wygłosił dr. Deveto odczyt na wielce interesujący temat „Starożytne ludy Italii“.

OCHRONA ZABYTKÓW W POZNANIU

Jeden z domów przy ul. Żydowskiej w Poznaniu, którego przebudowę rozpoczęto niedawno, uznany został przez władze konserwatorskie za zabytek. Władze udzieliły pozwolenia na przebudowę pod warunkiem zachowania dotychczasowej wysokości domu oraz jego fasady i szczytu.

Przy przebudowie domu, który pochodzi z 17-go w. natrafiono na ganek podziemny ze sklepieniem beczkowym. Ganek ten zostanie jednak zamurowany.

W związku z tym warto nadmienić, iż istniejące liczne ganki podziemne w Poznaniu łączą nietylko gmachy publiczne z objektami, które znajdują się poza obrębem starego grodu warownego, ale prowadzą także pod domami prywatnymi starego miasta.

Miały one swego czasu służyć mieszkańcom, jako miejsce schronienia, względnie ucieczki przed najazdem wroga.

„POLSKA W LITERATURZE WĘGIERSKIEJ“

Spółka wydawnicza w Kocskemet wydała broszurę Stefana Csaplaros p. t. „Polska w literaturze węgierskiej“.

Autor uwydatnił szczególnie wpływ polskich walk wolnościowych na poezję węgierską w ubiegłym stuleciu, cytując szereg wyjątków z dzieł poetów węgierskich, ubolewających nad losem Polski i przepowiadających jej odrodzenie.

ODCZYT O POLSKIEJ PIEŚNI LUDOWEJ W BERLINIE

Staraniem Towarzystwa niemiecko-polskiego odbył się w salonach T-wa odczyt, p. Krystyny Krahelskiej z Krakowa o polskich pieśniach ludowych.

Po odczycie odbyło się zebranie towarzyskie z udziałem członków R. P., przedstawicieli M.S.Z. Rzeszy i sztabu min. Ribbentropa

J. F. WITTKOP 77)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Rozumiem, że Ananas narobił głupstw! — rozmyślał, kierując się ku domowi. — To jest idiota, po którym można wszystkiego się spodziewać! Ale Lagache!...

Następnego dnia rano, to jest w piątek, zjawił się Kols i oświadczył, że zamówił trzy bilety na pociąg pośpieszny do Berlina z polecenia pani Rowelowej, która oznajmiła stanowczo, że bez „przewodnika“ nie ruszy się z miejsca. Wyjazd miał nastąpić wieczorem.

W godzinę później Soederlund podpisał umowę z firmą Raymond i S-ka z tym, że od poniedziałku już miał rozpocząć swoją działalność w Berlinie. Pobrał zaliczkę dostatecznie wysoką, by nie myśleć o troskach codziennych i, oczywiście, móc odpowiednio zabezpieczyć Anielę.

Zobowiązania, wynikające z kupna obrazów na licytacji, załatwił odręcznym zleceniem na swój bank paryski, w przekonaniu, że odzyska w pełni wszystkie prawa, zanim to zlecenie dotrze do dyrekcji banku.

W policji też mu się powiodło — przed wieczorem miał się zgłosić po tymczasowy dowód osobisty.

Wreszcie wysłał długą wyczerpującą depeszę do Sorrento. Nie przeczuwał, że Brygida jest już w drodze do Paryża.

XIX

CZY TO PAN JEST TYM OSZUSTEM?

W piątek wieczorem Brygida wylądowała na lotnisku Le Bourget, wsiadła do taksówki i pojechała do hotelu „Royal Roussillon“. Weszła do hallu i zapytała o pana Browna.

— Klucze są na górze, proszę pani — odpowiedział portier, jak zwykle, z czegoś niezadowolony. — Prawdopodobnie pan Brown jest w swoim pokoju. — Obrzucił krytycznym spojrzeniem małą walizkę, którą przybyła trzymała w ręce. — Pani będzie łaskawa zostawić rzeczy, zaraz zawołam pana.

— Nie, dziękuję sama zaniosę...

Z mocno bijącym sercem weszła na pierwsze piętro, znalazła pokój numer sto dziewięć i zapukała.

— Proszę! — rozległo się z wnętrza.

Teatralnym ruchem szeroko otworzyła drzwi. Pod oknem siedział ktoś nieznajomy. Wstał, gdy ją ujrzał.

Brygida zatrzymała się na progu, potem nie spuszczając oczu z nieznajomego, schyliła się wolno i postawiła walizkę. Więc to nie był wuj Sven?!... Wstrząsnęły nią ból i rozpacz. A tak wierzyła, że on żyje!

— Czy to pan jest tym oszustem? — zapytała niepewnie.

Odgarnęła kosmyk włosów, który się wymknął spod czapeczki, potem zacisnęła pięści i włożyła je do skośnych kieszeni płaszcza podróżnego.

— Ja...? Oszust?

— Przecież pan żądał wysłania pieniędzy!

— To jest jakieś nieporozumienie... pani musiała pomylić drzwi.

— Niech się pan nie wypiera! Wiem, że to pan depeszował!

Sądziła, że pod ciężarem tych miażdżących dowodów winy bezczelny oszust zapadnie się w ziemię albo co najmniej będzie na klęczkach błagał o przebaczenie.

Tymczasem nieznajomy zaczął się do niej zbliżać powoli.

Patrzyła nań z gwałtownie rosnącym strachem, a w uszach dźwięczało w kółko: Nie żyje! Najdroższy, najukochańszy wuj Sven nie żyje!...

Kols też nic nie rozumiał. Przyszedł do Soederlunda po wskazówki, ponieważ za dwie i pół godziny odchodził jego pociąg do Berlina.

(D. c. n.).

„Uprawia się ludożerstwo”

Generalny atak sen. Bartla

na młodzież akademicką, profesorów i ministra

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty godzinne przemówienie o młodzieży wygłosił b. premier **prof. Bartel.** Ze słów jego wyzierało duże rozgoryczenie, powodujące absolutny brak bezstronności. Przyczyny tego można bez trudu doszukać się w przyznaniu p. Bartla, iż jego wystąpienie w senackiej komisji budżetowej potępiła uchwała Senatu Politechniki Lwowskiej, oraz uchwały różnych organizacji.

NIEDOSTATECZNE PRZYGOTOWANIE STUDENTÓW

P. Bartel powtórzył mniej więcej to samo, co mówił w komisji o niskim poziomie i słabym przygotowaniu studentów Politechniki Lwowskiej. Przyczyny tego są jego zdaniem następujące:

Niedostateczne przygotowanie większości kandydatów, przyczem przygotowanie kobiet jest procentowo lepsze. Kobiety są też bardziej pracowite i na ogół inteligentniejsze od studentów mężczyzn.

Ubóstwo znacznej części młodzieży płci męskiej, spotęgowane wysokimi opłatami szkolnymi.

Przeciążenie młodzieży materiałem naukowym.

Akcja polityczna, prowadzona przez „garstkę awanturników, posługujących się wszelką bronią od potwarzy do skrytobójstwa”.

„LUDOŻERSTWO“

Analizując stosunki polityczne na wyższych uczelniach, atakuje prof. Bartel w sposób, którego poziom charakteryzuje dobitnie następujące zdanie:

„Nigdy nie było w dziejach naszego narodu ani części tego zakłamania, ile skupiło się dziś w duszach pewnej kategorii dwunożnych ssaków. Pod sztandarem krzyża, w blasku relikwii świętych Pańskich uprawia się ludożerstwo“.

ATAK NA PROFESORÓW

Atakuje profesorów, oświadczając, że było by błędem uważać świat profesorski za pozbawiony małych **namiętności i błędów. „Próżność, snobizm, wygoda, egoizm i zmaterializowanie panuje tam w niemniejszym stopniu, aniżeli w innych ośrodkach ludzkich“.**

ATAK NA MINISTRA

Zarówno senaty akademickie, jak i minister mają zawsze tylko jedno lekarstwo: zawieszać i odwieszać wykłady. (**Przypomnijmy sobie, że p. Bartel, jako premier ciągle „zawieszał“ i „odwieszał“ parlament**). Zarzuca ministrowi, że jakolwiek niewątpliwie trafnie ocenia stan rzeczy na uczelniach, to jednak ta ocena nie znajduje trafnego wyrazu w dotychczasowym działaniu. Tymczasem „rana ropieje i zatruwa coraz bardziej organizm“.

Prof. Bartel apeluje do ministra, aby wyzyskał swoje uprawnienia i zarządził naprawę tych stosunków, zrywając z „chwiejnością i niezdecydowaniem“.

O ŻYDACH — DELIKATNIE

O kwestii żydowskiej mówi p. Bartel:

Daleki jestem od niedoceniania zagadnienia żydowskiego w Polsce, skoro ono istnieje i to w jaskrawej postaci. O istnieniu jego świadczy struktura społeczno-narodowa naszego kraju, przerost ilościowy żydów w handlu, przemyśle, rzemiośle i wolnych zawodach. Struktura ta jest nienormalna, a przez to niezdrowa. Niezdrowa dla obu narodów.

Rząd będzie musiał ruszyć sprawę z martwego punktu, pomimo i poprzez wszystkie trudności, które są do zwalczenia. Będzie **miał w tej sprawie za sobą cały** Naród i rozsądniejsze warstwy żydowskie.

POŻYTECZNA PRACA NASZEJ MŁODZIEŻY

Sen. Ślaski mówił obszernie o pracach Legii Akademickiej, Koła Medyków, oraz koła młodych Macierzy Szkolnej. Wskazał na działalność studenckich organizacji charytatywnych, Bratniej Pomocy, wymienił też Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich.

Wszystko to dowodzi, że olbrzymia większość naszej młodzieży ma na oku cele wyższe. Jest ona dla ojczyzny dobra i pożyteczna, trzeba jej tylko trochę więcej dobrego przykładu starszych, więcej zrozumienia i serca.

PODCINANIE BYTU AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Sen. Kolankowski mówił o zamierzonej parcelacji części majątku Polskiej Akademii Umiejętności i zwracał uwagę, że parcelacja taka podcięłaby byt instytucji, nie mówiąc już o tym, że sprzeciwiają się temu względy prawne, oraz inne motywy.

RĘKA, KTÓRA JUDZI

Sen. Miłaszewski: Jeżeli na zachodzie działa Intelligence Service, a na wschodzie to samo jest robione mniej inteligentnie, to czy nie można przypuścić, że i u nas 3/4 albo 9/10 tego co było robione, było zrobione ręką, która judzi między młodzieżą a starszym pokoleniem. Mam kontakt z młodzieżą. Dzisiaj już doszły mnie echa i słowa „nie jesteśmy sami, nasze uczynki nie płyną bezpośrednio z nas“.

A W GDANSKU?

Niemiec **sen. Hasbach** utrzymywał, że „Na uniwersytetach polskich, a przede wszystkim na uniwersytecie poznańskim **wytworzyły się w ostatnich dniach niemożliwe stosunki. Studentom niemieckim zabrania się wszelkiego dostępu do tej uczelni, z której zostali usunięci przymusowo. Te niemożliwe stosunki trwają nadal i studenci niemieccy** mogą dzięki temu utracić cały rok studiów, **ponosząc straty materialne“.** Prosi P. Ministra o przywrócenie porządku na uniwersytetach i umożliwienia studentom niemieckim studiów.

„TO TEŻ LUDZIE“

Sen. Żnigryder - Konopka (żyd) utrzymuje, że stanowisko władz w stosunku do młodzieży nie jest jednolite. „ABC“ mówi o tryumfie młodzieży z powodu ustępstwa władz. **Trzeba zwrócić uwagę, że młodzież żydowska to też ludzie.** Są profesorowie, którzy nie podpisują indeksów tym, którzy nie siadają. Nie trzeba nikogo upokarzać i zmuszać, żeby usiadł dla otrzymania podpisu. Nie można deptać ludzkiego honoru w imię porządku.

MŁODZIEŻ CHŁOPSKA I ROBOTNICZA

Sen. Dębski zaznacza, że **nie elita umysłowa będzie decydowała o przyszłości narodu, lecz klasa chłopów i robotników, której należy zapewnić szkołę i oświatę.** Musi być specjalna polityka kulturalno - oświatowa dla wsi, musimy przeciwdziałać naturalnemu uprzywilejowaniu miast w dziedzinie szkolnictwa.

KTO I CO WYCHOWUJE MŁODZIEŻ?

Zwraca uwagę, że wielu wybrykom winne jest starsze pokolenie i atmosfera życia rodzinnego. Młodzież wychowuje poza rodziną kino, potworna literatura i prasa, goniąca za sensacją.

SKARGI P. JĘDRUSIKA

Następnie zabrał głos **sen. Jędrusik, nauczyciel i pilny działacz** ZNP., który skarżył się, że na Uniwersytecie śpiewa się stale „Hymn Młodych“ a nie „Pierwszą Brygadę“, że nie dopuszcza się rzekomo do głosu przedstawicieli młodzieży sanacyjnej i robi się złośliwe aluzje do przewrotu majowego. **W sprawie tej podobno została złożona jakaś skarga w Min.** Spraw. Wojskowych (!). **P. Jędrusik prosi też o „skuteczną interwencję“** min. w. r. i o. p.

Przemówienie min. Świętosławskiego

Raz jeszcze krótko **przemówił** sen. Bartel, poczym w zakończeniu przemawiał **minister** oświaty p. Świętosławski. Stwierdza on, że P. Bartel pisząc swoją mowę nie wiedział jeszcze o zarządzeniach ministerstwa mających, przywrócić ład na uczelniach lwowskich. M. in. zawieszono działalność dwóch organizacji akademickich. Zajścia są tylko we Lwowie i przypisać je należy specjalnej atmosferze tego miasta oraz temperamentowi tamtejszych ludzi. W innych miastach, **prócz** drobnych incydentów antysemickich w ostatnich dwóch latach żadnych poważniejszych zajść nie było.

Strajk rytualnych rzezaków

nie wywarł wpływu na zaopatrzenie miasta

Strajk żydowskich rzeźników rytualnych, zapowiedziany na okres 2 tygodni, począwszy od poniedziałku, dnia 13 b. m., nie wywarł żadnego wpływu na zaopatrzenie rynku stołecznego w mięso wołowe. W rzeźni prowadzony jest normalny ubój mechaniczny, pokrywający całkowicie zapotrzebowanie rynku. Uboju rytualnego natomiast wcale w pierwszym dniu strajku nie dokonywano. Rytualni rzezacy bowiem oraz obsługa pomocnicza przy uboju rytualnym nie przybyli wcale w poniedziałek do rzeźni.

Zjazd Stow. Inżynierów Mechaników

odbył się w Warszawie

W poniedziałek odbył się w Warszawie Zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich. Na zjeździe dyskutowano m. inn. sprawy reformy studiów politechnicznych, obrony tytułu inżyniera i oświaty zawodowej, podnosząc konieczność jaknajliczniejszego udziału inżynierów w nauczaniu technicznym na wszystkich poziomach.

Wśród innych zagadnień poruszana była sprawa własnego gmachu Stowarzyszenia, oraz dyskutowana na poprzednich zjazdach sprawa unarodowienia przemysłu w Polsce i usunięcia spekulacyjnego i niefachowego elementu żydowskiego z handlu technicznego, a przede wszystkim z dziedziny technicznych przedstawicielstw zagranicznych, przyczem podniesiono konieczność współpracy Stowarzyszenia ze Związkiem Polskim.

Zjazd zakończono wyborem zarządu z inż. Piotrowskim na czele.

Tyfus w dzielnicy północnej

szerzy się wskutek brudów

Po stwierdzeniu wypadków tyfusu plamistego w dzielnicy północnej władze administracyjne zarządziły szereg lustracji sanitarnych, w których wyniku wykryto kilka wypadków skandalicznych brudów na klatkach schodowych, podwórzach i bramach żydowskich domów. Trzech właścicieli domów przy ul. Nalewki pociągnięto do odpowiedzialności. **Sąd starościński skazał ich po 1000 złotych** grzywny.

Ze względu na ogromną zaraźliwość tyfusu przestrzegamy naszych Czytelników przed odwiedzaniem dzielnicy północnej.

Wiadomości gospodarcze

OŻYWIENIE NA KRAJOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH

Jak nas informują, zagranica nie wykazuje specjalnie zasadniczych zmian. W dalszym ciągu panuje chęć kupna żyta. Na jęczmień można zaobserwować lekkie odprężenie, co jednak nie wpłynęło na rynek krajowy, gdzie nadal jest on poszukiwany na pokrycie kontraktów zagranicznych. Cena gryki kształtuje się w ramach ostatnich notowań. Na rynku warszawskim poszukuje się intensywnie owsa na uzupełnienie magazynów, również jest w poszukiwaniu żyto na rezerwę. Pomimo naogół niewielkiego zaofiarowania przejawia się ogólne ożywienie na owies, zwłaszcza na owies siewny. Pszenica, w szczególności jednolita, znajduje chętnych nabywców, ceny osiągano w ramach ostatnich notowań.

WYWÓZ ZBÓŻ Z POLSKI W STYCZNIU

W styczniu r. b. wywieziono z Polski pszenicy za 1.385 tys. zł. co w porównaniu z grudniem r. ub. oznacza wzrost o 83,6 proc, i jęczmienia za 5.930 tys. zł. wobec 4.584 tys. zł. w grudniu ub r. Wywóz żyta w miesiącu sprawozdawczym zmniejszył się w porównaniu z grudniem r. ub. o 61 proc. Owsa w grudniu r. ub. nie eksportowano z Polski wcale, natomiast w styczniu r. b. wartość tego eksportu przekroczyła 350 tys. zł.

BADANIA WARTOŚCI NASION W FIRMACH HANDLOWYCH

Zapoczątkowana przed dwoma laty z inicjatywy Min. R. i R. R. akcja badania wartości nasion sprzedawanych w firmach handlowych kontynuowana będzie również w r. 1939. W związku z powyższym Min. R. i R. R. asygnowało odpowiednie fundusze na zakup anonimowy próbek różnych gatunków nasion w firmach handlowych, które podane będą badaniom co do ich wartościowości i gatunku. Na podstawie przeprowadzonych badań analogicznie do r. 1938 przeprowadzona będzie klasyfikacja wartości nasion, sprzedawanych rolnikom przez prywatne firmy handlowe.

RADIO

ŚRODA, 15. III.

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół 11.15 Lekkie suity.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Nasz koncert. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Pogadanka. 16.35 Pieśni o Mece Pańskiej. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja. 18.40 „Dyskutujmy” 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania) 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne i sportowe 21.00 „Opowieść o Chopinie”. 21.35 Kwadrans poetycki. 22.00 Koncert z okazji święta narodowego Węgier. 22.55 Przegląd prasy 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Ochrona pamiątek wojskowości.
21.00 Opowieść o Chopinie. Gra Józef Turczyński.
22.00 Koncert z Budapesztu z okazji święta narodowego Węgier.

WARSZAWA II.

14.00 Sekstet Kazimierza Blaschke. 15.00 Koncert popularny. 15.43 Trzy słynne sonaty fortepianowe Beethovena (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka lekka. 21.05 Muzyka lekka (płyty) 22.05 „Zawiść” — fragment z powieści. 22.25 Koncert solistów. 23.00 Utwory symfoniczne Rimskij - Korsakowa (płyty).

POLSKIE STACJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Duet harmonistów. 20.40 „Białowieskie noce” — powieść.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Na swojską nutę. 1.20 Obrazek ludowy. 1.30 Suita melodii ludowych. 2.00 „Legendy Warszawy” — pogadanka. 2.10 Gra zespół Rynasa.

CZWARTEK 16. III.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół powszechnych. 11.25 Wiązanka melodii Gilberta i Sullivana (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka dla młodzieży. 15.15 „Kłopoty i rady”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Gra Wanda Landowska (klawesyn). 17.00 Felieton R. Fajansa 17.15 Recital skrzypcowy. 17.40 Koncert. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Teatr Wyobraźni. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorolog. i sportowe. 21.00 Recital fortepianowy. 21.40 — Felieton Starego Doktora. 22.00 „Folklor różnych narodów” (płyty). 22.40 Feliks Mendelssohn (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

17.00 Angkor — felieton Romana Fajansa.
17.15 Recital skrzypcowy Maksym. Henniga.
18.30 „Dziady Adama Mickiewicza (I).
21.00 Recital fortepianowy Aleksandra Unińskiego.
21.40 Felieton Starego Doktora.
22.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Koncert rozrywkowy. (płyty) 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Reportaż Koraba. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (pł.) 21.10 Odczyt dr. Nikodyma. 21.30 „Życie i miłość kobiety”. 21.55 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe - Club”.

STACJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Tańce polskie.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Z naszych gór. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Orkiestra wiejska Jana Gnatowskiego. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Przeplatanka instrumentalna.

—XXX—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.15, Bruksela 89.10, Gdańsk 100.00, Kopenhaga 111.20, Londyn 24.96, Nowy Jork 5.30,25, Nowy Jork (kabel) 5.30,5, Oslo 125.10, Paryż 14.08, Praga 18.10 Sztokholm 128.15, Zurych 120.60,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 96.00, II em 95.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 99.00, II em. 98.00, dolarówka 43.75 — 44.00; 4 proc. konsolidac. (większe) 68.25 (po 100 zł. i drobne) 68.13; 4.5 proc. wewn. państw. 66,50; 5 proc. konwersyjna 70.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 69.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 65.50 — 65.25; 5 proc. m. Warszawy (1933 r.) 73.88 — 73,50 (1,000 zł.) 75.00; 5 proc. m. Lublina (1933 r.) 62.25; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65,75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 81.25.

Akcje: Bank Handlowy 58.00; Bank Polski 130,50; Częstocice 43.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 41.50 — 41.25; Węgiel 42.75 — 42.50; Lilpop 94.00; Modrzejów 23.00 — 22.50; Ostrowiec 89,50 — 82,25; Starachowice 61.00 — 00.75; Zieleniewski 78.00 — 79.25; Żyrardów 67.50; Haberbusch 71.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 18.25 — 18.50 owies I st. 15.75 — 16.00, gryka 20.50 — 21.00, rzepak oz. 48.50 — 49.50, wyka 21.00 — 22.00, groch polny 23.50 — 25.50, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.75 — 13.25; średnie 11.75 — 12.25 miałkie 11.75 — 12.25, żytnie 9.75 — 10.50, makuchy lniane 22.50 — 23.00 makuchy rzepak. 14.00 — 14.50, siano prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Nowe mosty w stolicy

Budowa mostu na Karowej

najpilniejszą potrzebą komunikacyjną

Dzisiejsza Warszawa posiada 5 mostów, w tym 2 kolejowe. Z pozostałych 3 jedynie tylko most ks. Poniatowskiego jest nowoczesny i z punktu widzenia estetycznego godny naszej stolicy. Natomiast most Kierbedzia pochodzi z 1864 r. a most kolejowy przy Cytadeli z 1875 r.

Na moście Kierbedzia położonym najbliżej współczesnego City koncentruje się większość ruchu, skupia on bowiem 65 proc. całego ruchu przez Wisłę.

Zespół trzech mostów przewidziano dla obsługi Warszawy przedwojennej, gdy terytorium jej zajmowało powierzchnię 3.860 ha (dziś 14.116 ha) i przy liczbie ludności dwukrotnie mniejszej. W porównaniu również ze stosunkami przedwojennymi ogromnie wzmógł się ruch kołowy.

OBSŁUGA CITY

Na czoło wysuwa się zagadnienie obsługi City. Stosownie do tendencji przesuwania się City w kierunku południowym wzrasta stale znaczenie mostu ks. Poniatowskiego, jeszcze przed kilku laty leżącego niemal na uboczu miasta. W przyszłości most ks. Poniatowskiego będący ogniwem arterii średnicowej, przecinającej miasto w kierunku wschód—zachód (Al. Grójecka — Al. Jerozolimska — Al. 3 Maja — Wiadukt — Most — Al. Waszyngtona) skupi prawdopodobnie największy ruch kierujący się z City na Pragę i odwrotnie.

MOST NA KAROWEJ

Z mostem ks. Poniatowskiego współdziałać będą w obsłudze śródmieścia dwa nowe mosty. Na północ od mostu ks. Poniatowskiego powstanie most Marsz. Piłsudskiego (na Karowej), który przejmie olbrzymią część ruchu, odbywającego się dziś na moście Kierbedzia. Będzie on stanowił klamrę, spinająca ważną arterię o kierunku wschód — zachód: Wolska — Chłodna — Tunel pod ogrodem Saskim — Karowa, na praskim brzegu Brukowa — Ząbkowska i Radzymińska.

Z chwilą oddania do użytku publicznego mostu na Karowej, most Kierbedzia straci dotychczasowe znaczenie. Po odpowiedniej rekonstrukcji będzie on miał znaczenie odciążające dla mostu na Karowej, a jednocześnie służyć będzie dla linii metra.

MOST DLA DZIELNIC POŁUDNIOWYCH

Dla połączenia dzielnic południowych tj. Mokotowa, Grochowa, Gocławka i Saskiej Kępy przewidziany jest most na osi Al. Marsz. Piłsudskiego i Al. Stanów Zjednoczonych po drugiej stronie Wisły.

W hierarchii potrzeb komunikacyjnych miasta na pierwsze miejsce wysuwa się realizacja mostu na ulicy Karowej.

DALSZY PROGRAM BUDOWY

Wymienione 4 mosty w przyszłości nie będą mogły jednak całkowicie zaspokoić potrzeb miasta jako całości, ani też nie wystarczą na potrzeby komunikacji tranzytowej. W miarę rozwoju dzielnic przybrzeżnych miasta (Mokotów, Czerniaków, Saska Kępa, Grochów, Żoliborz, Marymont, Pelcowizna, Żerań i inne) komunikacja międzymiastowa, a tak samo tranzytowa będzie odczuwała pogłębiające się utrudnienia na skutek dalekich objazdów przez śródmieście.

Zarówno konieczność udogodnienia komunikacji międzydzielnicowej i tranzytowej, jak również konieczność ochrony śródmieścia przed przeciążeniem ruchem, zmuszają w dalszym etapie do rozszerzenia programu budowy mostów. Dlatego też dalszy program przewidnje budowę dwóch jeszcze mostów na południu miasta i trzech na północy.

MOSTY NA POŁUDNIU

Na południu przewiduje się budowę mostu wzdłuż projektowanej kolejowej linii obwodowej. Most ten połączyłby przyszły ośrodek sportowy na Siekierkach oraz południowy Mokotów z projektowanym lotniskiem na Gocławku i Grochowem. Wszedłby on również jednocześnie w skład arterii obwodowej wiążącej dzielnice bezpośrednio przylegające do śródmieścia.

Powyżej w pobliżu ujścia Wilanówki do Wisły, stanąłby drugi most o znaczeniu tranzytowym, stanowiący odcinek regionalnej arterii Raszyn — Wawer.

MOSTY NA PÓŁNOCY

Istniejący most przy Cytadeli, wymagający również rekonstrukcji, pozostanie dla obsługi głównie południowej części Żoliborza z Pelcowizną.

Następny most przewidziany jest u wylotu ul. Krasińskiego na Żoliborzu. Łączyłby on bezpośrednio obubrzeżne północne dzielnice miasta, stanowiąc zarazem ogniwo spajające na północy arterię obwodową.

MOST GOSPODARCZY

Ostani wreszcie most przewidywany jest mniejwięcej na północnej granicy miasta. Zadaniem jego byłoby ułatwienie komunikacji przemysłowego Żerania z Warszawą. Będzie to więc most o dużym znaczeniu gospodarczym.

Ogółem więc stolica powinna posiadać dziewięć mostów drogowych, przy czym z trzech dziś istniejących jeden tylko most ks. Poniatowskiego pozostałby w postaci niezmienionej, dwa inne natomiast to zn. most Kierbedzia i przy Cytadeli uległyby zasadniczej przebudowie.

MOST KOLEJOWY

Z mostów kolejowych oprócz dwóch istniejących, projektowana jest budowa trzeciego mostu kolejowego dla południowej kolei obwodowej w sąsiedztwie mostu drogowego na Siekierkach.

Strajk w przemyśle naftowym *rozszerza się!*

Glinik, Jedlice, Trzebinia, Borysław, Lwów

Strajkuje około 3.000 pracowników

BORYSŁAW, 13. 3. Strajk pracowników umysłowych przemysłu naftowego rozszerza się.

W dniu dzisiejszym przystąpili do strajku pracownicy Uryckiej Spółki Naftowej, pracownicy rafinerii w Gliniku, Jedlicach i Trzebini.

Do Borysławia przybyć mają w związku ze strajkiem posłowie: Rybnicki ze Lwowa i Milewski z Łodzi.

Dziś w południe przyłączyli się do strajku pracownicy Koncernów Naftowych we Lwowie, co oznacza dalsze zaostrzenie się sytuacji strajkowej.

BORYSŁAW, 13. 3. Dnia 13 b. m. odbył się w Borysławiu duży wiec z udziałem 1.000 pracowników umysłowych Borysławia i okolicznych kopalń.

Na wiecu przedstawiciel górników naftowych, p. Haluch, oświadczył całkowitą solidarność z pracownikami umysłowymi. Prezydium Związku Górników wydało zarządzenie, by górnicy nie wykonywali żadnych czynności poza obowiązującymi ich jako pracowników fizycznych.

Tegoż dnia, o godz. 12-ej przyłączyli się do strajku pracownicy wszystkich firm naftowych we Lwowie w liczbie około 700 osób.

Zastrajkowali również pracownicy Karpackiego Instytutu Geologicznego w Borysławiu.

W Zagłębiu Zachodnim stanęli pracownicy wszystkich kopalń z okręgu jasielskiego.

Ogółem do strajku pracowników umysłowych przemysłu naftowego w Zagłębiu Wschodnim i Zachodnim przystąpiło około 3000 osób.

Jednolity front młodzieży

Zwycięstwo bez walki

w Kole Medyków U. J. P.

W piątek, dnia 10 b. m., odbyło się doroczne Walne Zebranie Sprawozdawcze w Kole Medyków U. J. P. w Warszawie. Koło Medyków, jedna z największych na terenie akademickim instytucji samopomocowych, jest już od roku prowadzone przez młodzież narodowo-radykalną, która w roku zeszłym zdobyła ten bastion sanacji i fołksfrontu.

W roku bieżącym Walne Zebranie przyjęło entuzjastycznie sprawozdanie zarządu, udzielając mu absolutorium z podziękowaniem.

Szczególne uznanie wyrażono także kierownikowi Sekcji Społecznych, której inicjatywą były Letnie Obozy Wędrowne na Kresach Wschodnich.

Ze względu na to, że oprócz listy ustępującego zarządu, nie została zgłoszona żadna inna lista, mandaty przypadają w całości młodzieży narodowo - radykalnej.

Atak niemiecki na Pragę

B. prem. Tiso na audiencji u kanc. Hitlera

Czy będzie proklamowana niepodległość Słowacji w Berlinie?

PRAGA, 13. 3. Sytuacja w Czechosłowacji w związku z kwestią słowacką uległa nowemu powikłaniu, wskutek pojawienia się na widowni nowego czynnika: wpływów niemieckich. Cała prasa niemiecka pełna jest gwałtownych wystąpień przeciwko Czechom, daleko posuniętych gróźb i oskarżeń. **Szczególnego znaczenia nabiera w tych warunkach fakt wyjazdu b. premiera ks. Tiso do Berlina i przyjęcia go na audiencji przez kanc. Hitlera. Na tym tle rozeszły się pogłoski, że b. premier Tiso zamierza z zagranicy proklamować całkowitą niezależność Słowacji i wezwać Słowaków do wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi Sidora, jako zbyt ugodowemu wobec Pragi.**

[illegible]

B. szef sztabu gwardii hlinkowskiej Murgacz wygłosił przez radio wiedeńskie apel do Słowaków, w którym nawoływał Słowaków do ogłoszenia niezależności i nieuznawania rządu Sidora.

Protest czeski w Berlinie

Rząd praski polecił posłowi przy rządzie Rzeszy, by zaprotestował przeciw stanowisku prasy niemieckiej oraz używaniu rozgłośni wiedeńskiej do audycji słowackich, w czym rząd praski widzi próbę mięszania się do spraw wewnętrznych Czecho-Słowacji.

Przy tej sposobności poseł czeski przedstawił czynnikom niemieckim przebieg zajść w Bernie i Igławie, które stanowiły asumpt do ataków prasy niemieckiej na rząd czeski.

Zajścia antyniemieckie

Jak wiadomo, w Brnie doszło do zajść antyniemieckich, w czasie których było kilkunastu rannych. W Iglawie wybuchły zajścia na mniejszą skalę, przy czym wybito kamieniami okna w budynku niemieckiego związku śpiewaczego.

Tiso i Durczansky u kanc. Hitlera

BERLIN, 13. 3. Oficjalnie komunikują, że kanclerz Hitler przyjął dziś w obecności ministra von Ribbentropa, przybyłego samolotem do Berlina b. premiera słowackiego Tiso oraz b. ministra Durczyńsky'ego. Rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień.

Goering odwołany z urlopu

RZYM, 13. 3. Jaka donosi radio włoskie, marsz. Goering opuścił wraz z małżonką San Remo dziś w godzinach popołudniowych, udając się pociągiem specjalnym w drogę powrotną do Niemiec. Marsz. Goering został odwołany z urlopu prawdopodobnie w związku z sytuacją w Czechosłowacji. Po wyjeździe Goering wyraził nadzieję, że wkrótce będzie mógł powrócić do San Remo.

Rekonstrukcja gabinetu w Pradze

Zwołanie sejmu słowackiego

PRAGA, 13. 3. Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że czeska rada ministrów została zwołana na nadzwyczajne posiedzenie. **Przedmiatem obrad jest rekonstrukcja obecnego gabinetu. Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek mają ustąpić z gabinetu wicepremier i minister spraw wojskowych gen. Syrovy, oraz minister komunikacji gen. Eliasz.**

PRAGA, 13. 3. Według pogłosek wczoraj po południu przybył do Pragi premier rządu słowackiego Sidor i miał udać się niezwłocznie do prezydenta Hachy. **Sidor jakoby energicznie domagał się ustąpienia całego gabinetu.**

BRATYSŁAWA, 13. 3. Prezydent republiki zwołał sejm słowacki na wtorek rano. Na posiedzeniu tym zapadną decyzje zasadnicze co do dalszego ukształtowania się stosunków między Słowacją i Czechami.

Mach i Cernak zwolnieni

Los prof. Tuki nieznany

BRATISŁAWA, 13. 3. Słowacki szef propagandy Mach został zwolniony z więzienia i znajduje się w drodze do Słowacji. Zwolnienie b. ministra Cernaka ma być kwestią godzin. Los prof. Tuki jest dotychczas nie znany. Pogłoski o stanie wyjątkowym w Bratisławie nie potwierdzają się. Ulice miasta patrolowane były w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek przez silnie uzbrojone oddziały czeskie.

Nowe rewizje we Lwowie

PAT komunikuje: W toku dalszej akcji władz bezpieczeństwa na terenie Lwowa, zostały przeprowadzone w dn. 12 i 13 bm. rewizje w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, w 2-ch lokalach Stronnictwa Narodowego, w redakcji „Słowa Narodowego" i w mieszkaniach kilku działaczy Str. Narodowego.

W wyniku tych rewizyj znaleziono we wszystkich lokalach, kolportowane na mieście nielegalne ulotki.

Ponadto w Bratniej Pomocye studentów politechniki rewizja ujawniła 4 petardy. W redakcji „Słowa Narodowego" znaleziono pałkę okutą ołowiem.

Z dniem 13 bm. władze uniwersytetu zawiesiły wykłady na uniwersytecie lwowskim.

Katastrofa lotnicza

5 osób zabitych

BERLIN, 13. 3. Niemieckie biuro informacyjne podaje dziś, że w dniu 11 marca r. b. samolot niemiecki rozbił się we Włoszech w odległości 23 km. na południo-wschód od Ferrary. Spośród 7-miu osób załogi, 5 poniosło śmierć na miejscu, a 2 wyszły z katastrofy bez szwanku. Dotychczas nie ukończono dochodzenia w sprawie przyczyn wypadku.

Zaproszenie Goeringa do Londynu

LONDYN, 10. 3. „Evening Standard" donosi, że prem. Chamberlain pragnie zaprosić marsz. Goeringa do Londynu. O ile rozmowy berlińskie ministrów Stanley'a i Hudsona wytworzą atmosferę sprzyjającą, marszałek Goering będzie zaproszony do Londynu, aby kontynuować te rozmowy.

„Możliwość nowej wojny"

TOKIO, 13. 3. Agencja Domei podaje, że minister wojny gen. Itagaki na zapytanie jednego z posłów, co myśli o szerzonym w społeczeństwie poglądzie, iż incydent chiński powinien by być szybko zakończony wobec możliwości innej wojny, odpowiedział, że rząd postanowił załatwić gruntownie incydent chiński. Zdaniem ministra, wzmocnienie stosunków pomiędzy Japonią, Mandżukuo i Chinami może złagodzić niebezpieczeństwo, płynące z północy,

Przed podróżą min. Hudsona

Angielski kapitał w Polsce

„Nie będzie trudności w załatwieniu kredytów"

LONDYN, 13. 3. „Financial Times" zamieszcza dziś na naczelnym miejscu artykuł swego specjalnego redaktora zagranicznego p. t.: „Interesy angielskie w anglo - polskich rozmowach handlowych". Autor zwraca uwagę, że zanim min. Hudson przyjedzie do Warszawy, **Izba Gmin zdąży zapewne uchwalić nowe pełnomocnictwa dla departamentów kredytowego i eksportowego i że wobec tego, gdy ewentualne propozycje praktyczne otrzymania kredytów będą ministrowi przedłożone, nie będzie trudności technicznych w ich załatwieniu.**

Redaktor zagraniczny „Financial Times" zwraca również uwagę, że **min. Hudson jest zwolennikiem ustanowienia specjalnych kompanii dla przeprowadzenia tranzakcji handlowych między Anglią i państwami Europy środkowej i wschodniej** i należy przypuszczać, że ta kwestia będzie również poruszona w Warszawie.

„Financial Times" daje następnie przegląd interesów angielskich w Polsce, wymieniając **„British Overseas Bank", banki handlowe Japehna, W. Schroedera, Hambros oraz Prudential Assurance Company, jako firmy zainteresowane w Poisce oraz takie przedsiębiorstwa przemysłowe, jak Metropolitan Vickers Marconi, English Electric Westinghouse, Telephon and General Trust, jako operujące w Polsce.**

Mówiąc o stosunkach handlowych „Financial Times" zwraca uwagę na trudności spowodowane obniżeniem kursu funta szterlinga i utrzymaniem parytetu złotego, co eksporterów polskich zniechęca do interesowania się rynkiem angielskim. Podkreśla również trudności, wynikające z wadliwej struktury gospodarczej Polski, kontyngenty przywozowe wprowadzone w Anglii, brak zainteresowania eksporterów angielskich i niechęć banków angielskich do udzielania ułatwień kredytowych.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że rozmowy zainicjowane przez min. Hudsona w Warszawie będą kontynuowane przez min. Becka w Londynie.

Tajemnicze włamanie do K.K.O.

Aresztowanie dyrektora i kasjera

POZNAŃ, 13. 3. W Komunalnej Kasie Oszczędności pow. gostyńskiego w Gostyniu dokonano włamania.

Włamanie zauważył w niedzielę dyrektor Karliński, który wszedł do biura K. K. O. i stwierdził, że kasa jest otwarta.

Ustalono, że w kasie brakuje 50 tys. złotych.

W związku z tym aresztowano dyrektora tegoż oddziału KKO. Maciószczyka, oraz kasjera Mięsowicza.

W sprawie tej, której bliższe szczegóły są narazie otoczone tajemnicą, bawi w Gostyniu sędzia śledczy z Leszna.

Po rewolcie komunistycznej

Madryt w obliczu głodu

Ludność nie otrzymała racji chleba

PARYŻ, 13. 3. Według wiadomości otrzymanych z Madrytu, **ludność stolicy Hiszpanii zagrożona jest klęską głodu, albowiem na skutek walk, toczących się pomiędzy milicjantami gen. Miaji i komunistami, dowóz środków żywności z prowincji do miasta był w ciągu ostatnich dni całkowicie udaremniony.** Zużyto więc „żelazną rezerwę", t. j. zapasy, przechowywane na ostateczny wypadek **i w poniedziałek ludność Madrytu nie otrzyma już — według doniesień prasy francuskiej —** nawet najmniejszych racji chleba.

Wiadomość o zagrażającym Madrytowi głodzie przedostała się szeregów wojsk narodowych. Wydane zostały zarządzenia na skutek których zgromadzono znaczne zapasy żywności, które przewiezione będą na samochodach ciężarowych do Madrytu natychmiast po wkroczeniu wojsk gen. Franco do stolicy.

Przełamany przez rezerwy gen. Miaji, sprowadzone w sobotę do Madrytu, opór komunistów został w ciągu niedzieli definitywnie zlikwidowany. Walki trwają jeszcze na kilku przedmieściach miasta, gdzie bronią się drobniejsze oddziały komunistyczne.

Kartagena w rękach komunistów

PARYŻ, 13. 3. Według otrzymanych tutaj **informacji komuniści opanowali Kartagenę.**

Donoszą skądinąd, że 4.000 komunistów, którzy okopali się na madryckim polu wyścigowym, poddało się rządowi gen. Miaja.

Wybory w Belgii

Pod znakiem rozbicia

BRUKSELA, 12. 3. Sytuacja wyborcza na terenie Belgii wykazuje rozdarcie wewnętrzne poszczególnych stronnictw i ugrupowań. W Brukseli blok katolicki nie mógł się zdobyć na zgłoszenie jednej listy i wobec tego zgłoszone zostały tam dwie listy katolickie, jedna konserwatywna, druga chrześcijańsko - demokratyczna o tendencji flamandzkiej.

Wśród socjalistów wysunięcie na czoło listy nazwiska b. prem. Spaaka, wywołało pewien ferment wewnętrzny, w którego wyniku dotychczasowy deputowany socjalistyczny Marteaux zgłosił ustąpienie z partii i kandyduje z listy komunistycznej.

W Antwerpii dotychczasowy deputowany liberalny Janssens, który w swoim czasie nie przyłączył się do protestu partii liberalnej przeciw nominacji dr. Martensa, kandyduje jako niezależny kandydat liberalny, ponieważ zarząd lokalny stronnictwa nie zgodził się na umieszczenie go na liście oficjalnej. W Leodium deputowany liberalny Jannissen, który był ministrem w ostatnim gabinecie Spaaka, nie kandyduje.

Partia rexistowska zgłosiła kandydatów niemal we wszystkich okręgach, ale wśród nich znajduje się szereg kandydatów zupełnie nowych, dość znaczna bowiem liczba dotychczasowych deputowanych i senatorów wystąpiła z partii rexistowskiej.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganki 34 (35 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Zakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121